

Sygn. akt XP 188/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Koziół

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2019 r. we Wrocławiu

połączonych spraw:

z powództwa (...) **sp. z o.o.**

w W.

przeciwko: **A. O.**

o odszkodowanie za mienie powierzone

z powództwa (...) **sp. z o.o.**

w W.

przeciwko: **M. M.**

o odszkodowanie za mienie powierzone

oraz z powództwa (...)

(...) sp. z o.o. w W.

przeciwko: **M. M.**

o odszkodowanie za mienie powierzone

I. oddala powództwo (...) sp. z o.o. w W. przeciwko A. O. o zapłatę z tytułu odszkodowania za mienie powierzone kwoty 2.657,04 zł z ustawowymi odsetkami;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego A. O. kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. oddala powództwo (...) sp. z o.o. w W. przeciwko M. M. o zapłatę z tytułu odszkodowania za mienie powierzone kwoty 8.136,96 zł z ustawowymi odsetkami;

IV. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego M. M. kwotę 1350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. **oddala powództwo (...) sp. z o.o. w W. przeciwko M. M. o zapłatę z tytułu odszkodowania za mienie powierzone kwoty 3.664,876 zł z ustawowymi odsetkami;**

VI. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego M. M. kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

1. Strona powodowa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. pismem z 7 grudnia 2016 r. (data stempla pocztowego) wniosła przeciwko A. O. pozew o zapłatę kwoty 2.657,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym oraz domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania strona powodowa podniosła, że pozwany był jej pracownikiem i w okresie zatrudnienia, zawarł umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W dniach 8-10 maja 2015 r. przeprowadzono inwentaryzację, której rozliczenie wykazało niedobór w opakowaniach. Ujawnionym niedoborem zostali obciążeni pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną. Pozwany został obciążony według procentowego zakresu odpowiedzialności materialnej wynikającej z zawartej umowy. W związku z powyższym została wystawiona nota księgowa nr 448 z 31 grudnia 2015 r. na kwotę 2.657,04 zł.

Strona powodowa wskazała, że w celu polubownego zakończenia sprawy skierowała do Sądu wnioski o zawezwanie do próby ugodowej. Jednak do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło (k. 3-5).

Nakazem zapłaty z 6 lutego 2017 r. (sygn. akt X Np 253/16) wydanym w postępowaniu upominawczym, tut. Sąd nakazał pozwanemu aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił na rzecz strony powodowej kwotę 2.657,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7.12.2016 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 497 zł tytułem zwrotu kosztów procesowych, albo aby w tymże terminie wniósł sprzeciw (k. 20).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty **pozwany A. O.** zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany zarzucił, że strona powodowa powołała się jedynie na fakt inwentaryzacji przeprowadzonej w dniach 8-10 maja 2015 r. dołączając do pozwu notę obciążeniową wystawioną ponad 7 miesięcy po przeprowadzonej inwentaryzacji. Nie wiadomo zatem czy widniejąca na niej kwota jest prawidłowa, gdyż nie przedstawiono żadnego dowodu na jej zasadność. Za taki dowód trudno bowiem uznać rozliczenie inwentaryzacji z 31 grudnia 2015 r.

Pozwany zarzucił, że strona powodowa dokonała w sposób nieprawidłowy powierzenia pracownikom mienia. Wskazał, że w okresie od 8 lutego 2015 r. do 19 lipca 2015 r. przebywał na urlopie ojcowskim, zatem ewentualna szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Umowa o wspólnej odpowiedzialności z 19 grudnia 2014 r. naruszała górne limity przewidziane w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie. W magazynie strony pozwanej we W. praca odbywała się w systemie 3-zmianowym, górny limit pracowników nie mógł zatem przekroczyć łącznie 16 osób. Tymczasem umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej została zawarta z 41 pracownikami. Ponadto umowa nie obejmowała wszystkich pracowników zatrudnionych w magazynie, co również jest niezgodnie z rozporządzeniem. Miejsce pracy cechowała duża rotacja pracowników. Załadunku i rozładunku dokonywali również na terenie magazynu kierownicy z innych firm - zewnętrznych, wykonujących usługi przewozu. W magazynie pracowały także osoby na podstawie umów cywilnoprawnych, co do których strona powodowa nie uzyskała zgody na ich zatrudnienie od wszystkich pracowników

związanych umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Również pomimo zmian w składzie osobowym osób objętych wspólną odpowiedzialnością materialną nie były zawierane nowe umowy (k. 25-29).

Po sprzeciwie sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt X P 188/17.

2. Strona powodowa (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w W.** pismem z 9 stycznia 2017 r. (data stempla pocztowego) skierowanym do Sądu Rejonowego w Kłodzku, wniosła przeciwko **M. M.** pozew o zapłatę kwoty 8.136,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym oraz domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania strona powodowa podniosła, że pozwany był jej pracownikiem i w okresie zatrudnienia zawarł umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W dniach 15-17 stycznia 2016 r. przeprowadzono inwentaryzację, której rozliczenie wykazało niedobór w towarze i w opakowaniach. Ujawnionym niedoborem zostali obciążeni pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną. Pozwany został obciążony według procentowego zakresu odpowiedzialności materialnej wynikającej z zawartej umowy. W związku z powyższym została wystawiona nota księgową nr 21 z 26 lutego 2016 r. na kwotę 8.136,96 zł. Pomimo próby polubownego załatwienia sprawy, pozwany odmówił uregulowania należności (k. 2-4 w aktach sprawy X P 257/17).

Nakazem zapłaty 18 stycznia 2017 r., wydanym w postępowaniu upominawczym (sygn. akt IV Np 6/17), Sąd Rejonowy w Kłodzku nakazał pozwanemu aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił na rzecz strony powodowej kwotę 8.136,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 1.517,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesowych, albo aby w tymże terminie wniósł sprzeciw (k. 20 w aktach sprawy X P 257/17).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany **M. M.** zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zarzucił, że nie zostały spełnione przesłanki wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie. Umowa z 9 października 2015 r. została zawarta przez 37 pracowników, tymczasem zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie, liczba osób nie mogła przekraczać 16 pracowników przy pracy trzymianowej, w takim zaś systemie pracowano w magazynie strony pozwanej we W.. Pozwany wskazał, że na terenie magazynu stale wykonywały pracę inne osoby, które nie miały zwartej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Zarzucił również, że powierzenie mienia pracownikom nie było prawidłowe. Pracownikom, w tym pozwanemu, nie przedstawiono wyników inwentaryzacji poprzedzającej zawarcie umowy. Podkreślił, że umowa przewiduje odpowiedzialność pracowników nie tylko za niedobór powierzonego mienia, ale również za zniszczenie towaru lub opakowań, co jest niedopuszczalne.

Pozwany zarzucił również, że strona pozwana nie wykazała niedoborów w towarach i opakowaniach wedle inwentaryzacji przeprowadzonej w styczniu 2016 r., a także prawidłowości jej przeprowadzenia. Wskazał, że powierzone mienie było nieprawidłowo zabezpieczone przed dostępem osób postronnych (k. 22, 30-32 w aktach sprawy X P 257/17).

Po wniesieniu sprzeciwu Sąd Rejonowy w Kłodzku postanowieniem z 23 marca 2017 r. (sygn. akt IV P 27/17) uznał się niewłaściwym miejscowo i sprawę przekazał do rozpoznania tut. Sądowi Rejonowemu (k. 39 w aktach sprawy X P 257/17).

W tut. Sądzie, sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt X P 257/17 (k. 44 w aktach sprawy X P 257/17).

3. Strona powodowa (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w W.** pismem z 21 lutego 2018 r. (data stempla pocztowego – k. 244) wniosła przeciwko **M. M.** pozew o zapłatę kwoty 3.664,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym oraz domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania strona powodowa podniosła, że pozwany był jej pracownikiem i w okresie zatrudnienia, zawarł umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W dniach 20-22 maja 2016 r. przeprowadzono inwentaryzację, której rozliczenie wykazało niedobór w towarach i opakowaniach. Ujawnionym niedoborem zostali obciążeni pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną. Pozwany został obciążony według procentowego zakresu odpowiedzialności materialnej wynikającej z zawartej umowy. W związku z powyższym, została wystawiona nota księgową nr (...) na kwotę 3.664,87 zł. Pomimo próby polubownego załatwienia sprawy, pozwany odmówił uregulowania należności (k. 228-v. 229).

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt X P 272/18 (k. 245).

Odpowiadając na pozew **pozwany M. M.** wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zarzucił, że w jego ocenie strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą na ryzyko pracowników. W ocenie pozwanego zawarta 15 stycznia 2016 r. umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników jest nieważna albowiem przewiduje odpowiedzialność pracowników nie tylko za niedobór powierzonego mienia, lecz także za zniszczenia towarów lub opakowań. Wskazał, że doszło do przekroczenia liczby pracowników, z którymi zawarto umowę. Nie zapewniono również odpowiednich warunków do umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Podkreślił, że umowa z 15 stycznia 2016 r. nie obowiązuje, albowiem nie przeprowadzono inwentaryzacji w związku ze zmianami osobowymi pracowników. Wskazał, że strona powodowa nie wykazała ilości i wartości niedoborów w towarach i opakowaniach wedle inwentaryzacji, która miałaby rozliczać umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Ponadto w ocenie pozwanego roszczenie uległo przedawnieniu. O istnieniu szkody strona powodowa dowiedziała się najpóźniej 22 maja 2016 r., a zatem uległo ono przedawnieniu w dniu 22 maja 2017 r. Wystosowanie w dniu 10 lipca 2017 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie mogło przerwać biegu przedawnienia (k. 251-252).

Na rozprawie w dniu 9 października 2017 r. Sąd postanowił połączyć do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę o sygn. akt X P 257/17 ze sprawą o sygn. akt X P 188/17 i prowadzić dalej pod wspólna sygn. akt X P 188/17 (k. 89-91 w aktach sprawy X P 257/17). Zarządzeniem z 14 maja 2018 r. sprawa o sygn. akt X P 272/18 została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt X P 188/17 i prowadzona dalej pod wspólna sygn. akt X P 188/17 (k. 245).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zajmuje się sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów ogólnospożywczych.

Pozwany ad. 1 A. O. był zatrudniony u strony powodowej na podstawie umowy o pracę w okresie od 3 lutego 2014 r. do 19 lipca 2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na stanowisku pracownika magazynu, a od 5 maja 2014 r. na stanowisku kierownika zmiany. Miejscem wykonywania pracy był magazyn strony powodowej nr 21 znajdujący się we W. przy ul. (...). Od dnia 8 lutego 2015 r. do dnia rozwiązania stosunku pracy pozwany ad. 1 przebywał na urlopie rodzicielskim. Stosunek pracy uległ rozwiązaniu na zasadzie porozumienia stron.

Pozwany ad. 2 M. M. był zatrudniony u strony powodowej na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 8 stycznia 2015 r. do 28 maja 2016 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku magazynier - operator wózka widłowego. Miejscem wykonywania pracy był magazyn strony powodowej nr 21 znajdujący się we W. przy ul. (...).

Dowód:

- Okoliczności bezsporne.

Magazyn nr (...) we W. zlokalizowany jest na terenie parku logistycznego. Jest to magazyn wysokiego składu, w którym każdy towar ma przypisane swoje miejsce. Magazyn jest jednym dużym pomieszczeniem, do którego prowadzi kilka wejść, między innymi od biura, od ramp załadunkowych, których było 8-9. Na magazynie było wydzielone pomieszczenie biurowe, w którym znajdował się dział kadr, zamówień, przyjęć, fakturowania. Magazynierzy pracowali w systemie 3 zmianowym od poniedziałku do piątku. Pracownicy biurowi pracowali na 2 zmiany. W biurze pracowało około 20-30 osób. Przez krótki czas magazynierzy mieli karty magnetyczne do jednego z wejść. Pozostałe wejścia były otwarte i każdy mógł przez nie przejść. Teren, na którym znajdował się magazyn, był ogrodzony. Oprócz magazynu strony powodowej, mieściło się tam jeszcze kilka innych firm. Przy wjeździe na teren stała budka, w której był strażnik. Szlaban przy wjeździe niemal przez cały czas był otwarty, a gdy był zamknięty, wystarczyło kiwnąć ręką do strażnika, który otwierał go nie sprawdzając, kto wjeżdża na teren parku. W magazynie zainstalowany był monitoring przemysłowy, jakość obrazu była jednak zła. Do obsługi magazynu służył system T., który pozwala ewidencjonować wszystkie ruchy na magazynie, przychody i rozchody. Pracownicy magazynu nie mieli do niego dostępu.

Dowód:

- Zeznania świadka S. S. złożone na rozprawie 21.06.2017 r. – karta 75 (płyta CD),
- Zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka D. B. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka E. W. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. przed SR w Rzeszowie – karta 329-331),
- Częściowo z zeznania świadka A. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. i 12.01.2018 r. przed SR w Rzeszowie – karta 332-333, 385
- Częściowo z zeznania świadka R. C. (1) złożone na rozprawie 29.05.2018 r. i 12.12.2018 r. przed SR w Rzeszowie – karta 334, 386,
- Częściowo z zeznania świadka A. G. (1) złożone na rozprawie 29.05.2018 r. przed SR w Rzeszowie – karta 335,
- Wyjaśnienia pozwanego A. O. złożone na rozprawie 25.03.2019 r.

Umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej były zawierane z magazynierami oraz kierownikami magazynu zatrudnionymi na umowę o pracę. Magazynierzy nie mieli możliwości sprawowania pieczy nad powierzonym im towarem. Swobodny dostęp do magazynu mieli także pracownicy biurowi, przedstawiciele handlowi, dyrektorzy, kadra zarządzająca, kierowcy strony powodowej, jak i z firm zewnętrznych, pracownicy serwisu sprząającego oraz osoby zatrudnione na umowy zlecenia. Z osobami tymi nie zawierano umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Kierowcy powinni byli pobierać towar w przeznaczonych do tego boksach. Były one jednak przeładowane, przez co towar był rozstawiany w alejkach magazynu. Kierownik zmiany drukował trasę dla kierowców, ci zaś często sami kompletowali towar, przekładali go z palety na paletę, foliowali, przy czym przemieszczali się swobodnie po terenie magazynu. Kierowcy przebywali w magazynie od godz. 3-4 rano do godz. 10. Magazynierzy chcieli, aby oddelegować

osobę, która pilnowałaby kierowców. Zgłaszali potrzebę oddelegowania osoby do nadzorowania kierowców R. C. (1) i A. G. (2), nie uzyskali jednak na to zgody.

Bardzo często zdarzało się, że towaru było tak dużo, że nie mieścił się on w magazynie i stał przy boksach załadunkowych, przy biurze kierownika. Opakowania takie jak: palety, skrzynki, butelki częściowo były składowane na zewnątrz magazynu. Już w trakcie inwentaryzacji w grudniu 2014 r. odnotowano braki w paletach. Jeszcze przed inwentaryzacją palety były wywożone przez K. Z., który był dyrektorem logistyki. W trakcie inwentaryzacji majowej nikt nie zwrócił uwagi, że brakuje palet z L.. Wracaly one fizycznie do magazynu, jednak nie były odnotowywane w systemie, a później były wywożone przez K. Z.. Żaden magazynier nie miał uprawnień, aby zwrócić w systemie na stan palety z L..

Często zdarzały się uszkodzenia towaru. W przypadku gdy uszkodzenie zostało spowodowane przez konkretnego pracownika, nie tylko on był obciążany powstałą szkodą, lecz wszyscy pracownicy magazynu. Zdarzyła się sytuacja, że podczas jednej z inwentaryzacji pracownik z R. zniszczył pół palety z wódką. Szkodą obciążeni zostali pracownicy magazynu we W.. Nie było ewidencji towarów zniszczonych i przez cały czas był on wykazywany na stanie magazynu, choć nie nadawał się on do dalszej sprzedaży i był wyrzucany. Podobnie było w przypadku towaru przeterminowanego.

W magazynie zdarzały się również przypadki kradzieży dokonywanych przez innych pracowników. Osoby przyłapane na kradzieży były zwalniane, ale nie obciążano ich kosztami. Osoby przyłapane próbowały ukraść towary za około kilkaset złotych.

Decyzje o przechowywaniu towaru podejmował główny dyrektor logistyki z R.. Pracownicy z W. nie mieli na te decyzje wpływu.

Dowód:

- Zeznanie świadka S. S. złożone na rozprawie 21.06.2017 r. – karta 75 (płyta CD),
- Zeznanie świadka R. N. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznanie świadka D. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznanie świadka Ł. M. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznanie świadka D. B. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznanie świadka M. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Wyjaśnienia pozwanego A. O. złożone na rozprawie 25.03.2019 r.

U strony powodowej obowiązuje instrukcja przeprowadzania inwentaryzacji. Najpierw liczy się gotówkę w kasie, a następnie przystępuje się do uruchomienia systemu. Wtedy remanent blokuje inne czynności. Nie można przyjmować ani sprzedawać towaru. Na magazynie we W. inwentaryzacje były przeprowadzane zazwyczaj co 3 miesiące, w dniach od piątku do niedzieli. O inwentaryzacji pracownicy dowiadawali się dzień wcześniej, następnego dnia przyjeżdżała komisja z R., która o wszystkim decydowała. Inwentaryzacje nie miały żadnego związku z czasowego ze zwalnianiem dotychczasowych lub zatrudnianiem nowych pracowników. Towar nie był specjalnie przygotowywany na inwentaryzacje, które odbywały się bez względu na uporządkowanie magazynu. Na potrzeby inwentaryzacji były tworzone zespoły inwentaryzacyjne po 2 osoby, którym przydzielano do przeliczenia towar w poszczególnych alejkach. Opakowania były liczone przez komisję inwentaryzacyjną. Towar był liczony w pośpiechu, z dużym przybliżeniem. Dokładne policzenie towaru wymagałoby znacznie większej ilości czasu. Jeżeli coś się nie zgadzało, komisja wysyłała swoich przedstawicieli do ponownego policzenia towaru. Po każdym przeliczeniu wychodziły różne wyniki. Ostatecznie komisja decydowała o ilości produktów. W trakcie inwentaryzacji pracownicy się zmieniali. Przy inwentaryzacji liczony był również towar zniszczony, przeterminowany. Zdarzało się, że towar był przepisywany z

poprzedniej inwentaryzacji pomimo, że uległ zniszczeniu i nie było go w magazynie. Po inwentaryzacji pracownicy udawali się do domu, a komisja inwentaryzacyjna zostawała w magazynie i wprowadzała dane do systemu. Magazynierzy nie mieli możliwości weryfikacji inwentaryzacji, zgłaszania uwag. Po inwentaryzacji otrzymywali tylko wydrukowaną stronę z wynikiem inwentaryzacji.

Przed inwentaryzacją albo w trakcie jej trwania magazynierzy otrzymywali do podpisania umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej i zgody na pracę w magazynie osób nie posiadających odpowiedzialności materialnej. Na pracowników, którzy nie chcieli podpisać umowy, wywierano naciski. Przeprowadzano z nimi rozmowy, w trakcie których sugerowano im, że niepodpisanie umowy będzie miało negatywne konsekwencje, co pracownicy rozumieli w ten sposób, że jak nie podpiszą umowy, to zostaną zwolnieni dyscyplinarnie. Zdarzały się przypadki zwolnień pracowników, którzy nie podpisali umów, np. zwolnienie M. D., S. G., A. J., choć w dokumentach wskazywane były inne przyczyny rozwiązania stosunku pracy.

Dowód:

- Zeznania świadka S. S. złożone na rozprawie 21.06.2017 r. – karta 75 (płyta CD),
- Zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka D. B. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka E. W. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. przed SR w Rzeszowie – karta 329-331,
- Częściowo zeznania świadka A. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. i 12.012.2018 r. przed SR w Rzeszowie – karta 332-333, 385
- Częściowo zeznania świadka R. C. (1) złożone na rozprawie 29.05.2018 r. przed SR w Rzeszowie – karta 334,
- Wyjaśnienia pozwanego A. O. złożone na rozprawie 25.03.2019 r.

W magazynie była duża rotacja pracowników. Inwentaryzacje nie były przeprowadzane w związku z zatrudnianiem lub zwalnianiem pracowników. W przypadku zatrudnienia nowych osób, pracownicy odpowiedzialni materialnie dostawali do podpisu oświadczenia o wyrażeniu zgody na pracę tych osób bez odpowiedzialności materialnej. Czasami były to druki in blanco, na których później dopisywano konkretne nazwiska osób pracujących w magazynie bez odpowiedzialności materialnej. Czasami zdarzało się, że jakaś osoba nie wyraziła zgody, a pomimo tego nowa osoba pracowała na magazynie jako magazynier, operator wózka widłowego.

Dowód:

- Zeznania świadka S. S. złożone na rozprawie 21.06.2017 r. – karta 75 (płyta CD),
- Zeznania świadka R. N. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka D. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka Ł. M. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Zeznania świadka D. B. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),

- Zeznania świadka M. S. złożone na rozprawie 29.05.2018 r. – karta 217 (płyta CD),
- Wyjaśnienia pozwanego A. O. złożone na rozprawie 25.03.2019 r.,
- Zgody pracowników – karta 281-283,

Pozwany ad. 1 zawarł ze stroną powodową umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie w dniu 19 grudnia 2014 r. Zgodnie z umową miał ponosić odpowiedzialność za ewentualne niedobory i szkodę, powstałe w mieniu mu powierzonym w stosunku procentowym wynoszącym 2,97% całości szkody. Umowa obejmowała 41 pracowników magazynu nr 21. Umowę podpisało 39 osób. Przy nazwiskach pracowników S. B. oraz P. D. w miejsce podpisów odnotowano „chorobowe”. Zgodnie z umową za szkodę będzie się uważać niedobór towarów, wartość towarów przeterminowanych jak i wszelkie inne straty, wyliczone na podstawie ksiąg handlowych, albo odpowiednich dokumentów sporządzonych przez właściwe organy ustalające szkody.

Dowód:

- Umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej – karta 12-13.

Pozwany ad. 2 zawarł ze stroną powodową między innymi następujące umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie:

- w dniu 9 października 2015 r., zgodnie z którą miał ponosić odpowiedzialność za ewentualne niedobory i szkodę, powstałe w mieniu mu powierzonym w stosunku procentowym wynoszącym 2,78% całości szkody. Umowa obejmowała 37 pracowników magazynu nr 21. Umowę podpisało 37 osób. Zgodnie z umową za szkodę będzie się uważać niedobór towarów, wartość towarów przeterminowanych jak i wszelkie inne straty, wyliczone na podstawie ksiąg handlowych, albo odpowiednich dokumentów sporządzonych przez właściwe organy ustalające szkody.
- w dniu 15 stycznia 2016 r., zgodnie z którą miał ponosić odpowiedzialność za ewentualne niedobory i szkodę, powstałe w mieniu mu powierzonym w stosunku procentowym wynoszącym 2,73% całości szkody. Umowa obejmowała 36 pracowników magazynu nr 21. Umowę podpisało 35 osób, z czego w jednym przypadku za W. C. podpis złożył z upoważnienia inny pracownik. Przy nazwisku R. C. (2) nie było podpisu, ani żadnej innej adnotacji. Zgodnie z umową za szkodę będzie się uważać niedobór towarów, wartość towarów przeterminowanych jak i wszelkie inne straty, wyliczone na podstawie ksiąg handlowych, albo odpowiednich dokumentów sporządzonych przez właściwe organy ustalające szkody.

Dowód:

- Umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej – karta 237-v. 238 oraz 12-v. 13 w aktach sprawy X P 257/17).

W dniach 8-10 maja 2015 r. odbyła się inwentaryzacja, w wyniku której stwierdzono w zakresie ilości opakowań:

- Stan opakowań przed inwentaryzacją: 421.875,57 zł,
- Stan opakowań po inwentaryzacji: 327.192,89 zł,
- Niedobór: - 94.682,68 zł,
- Korekta niedoboru (brak wydania do zwrotu do dostawcy): 5.220,00 zł,
- Niedobór po korekcie: - 89.462,68 zł.

Pozwany ad. 1 nie brał udziału w inwentaryzacji. upoważnił natomiast R. N. do reprezentowania go podczas inwentaryzacji.

W dniu 31 grudnia 2015 r. strona powodowa wystawiła notę księgową Nr (...), w której obciążyła pozwanego ad. 1 kwotą 2.657,04 zł z tytułu umowy o odpowiedzialności materialnej z 19 grudnia 2014 r. dotyczącej inwentaryzacji opakowań mag. nr 21 nr W. w dniach 8-10 maja 2015 r.

Pismem z 29 kwietnia 2016 r. strona pozwana złożyła w tut. Sądzie wniosek o zaniechanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 2.657,04 zł. Pomiędzy stronami nie doszło do ugody (sygn. akt X Po 56/16).

Dowód:

- Nota księgową – karta 14-15,
- Rozliczenie inwentaryzacji – karta 16,
- Wniosek – karta 17-18,
- Zarządzenie w sprawie inwentaryzacji – karta 54-v. 55,
- Arkusze spisu z natury – karta 61-63,
- Upoważnienie – karta 56,

W dniach 15-17 stycznia 2016 r. odbyła się inwentaryzacja, w wyniku której stwierdzono w zakresie ilości:

1. towaru:

- Stan kartotekowy towarów w cenach zakupu: 6.734.035,91 zł,
- Stan towarów wg spisu z natury: 6.534.905,70 zł,
- Różnica – niedobór w towarze: - 199.130,21 zł,
- ubytki naturalne 12.10.2015-15.01.2016 (18.357.631,92x0,02%): + 3.671,53 zł,
- Niedobór w towarze do rozliczenia: - 195.458,68 zł.

2. opakowań:

- Stan opakowań przed inwentaryzacją: 315.291,13 zł,
- Stan opakowań po inwentaryzacji: 218.053,43 zł,
- Niedobór w opakowaniach do rozliczenia: 97.237,70 zł.

Łączny niedobór w towarze i opakowaniach do rozliczenia: - 292.696,38 zł.

W dniu 26 lutego 2016 r. strona powodowa wystawiła notę księgową, w której obciążyła pozwanego ad. 2 kwotą 8.136,96 zł z tytułu umowy o odpowiedzialności materialnej z 9 października 2015 r. dotyczącej inwentaryzacji towarów i opakowań mag. nr 21 nr W. przeprowadzonej w dniach 15-17 stycznia 2016 r.

Pismem z 5 lipca 2016 r. strona pozwana wezwała pozwanego ad. 2 do dobrowolnego uregulowania zaległości.

Dowód:

- Nota księgową – karta 14-15 w aktach sprawy X P 257/17,
- Rozliczenie inwentaryzacji – karta 16 w aktach sprawy X P 257/17,

- Zarządzenie w sprawie inwentaryzacji – karta 266-267,
- Fragmenty arkuszy spisu z natury – karta 268-271, 273-274,
- Wzwanie – karta 17-18 w aktach sprawy X P 257/17.

W dniach 20-22 maja 2016 r. odbyła się inwentaryzacja, w wyniku której stwierdzono w zakresie ilości:

1. towaru:

- Stan kartotekowy towarów w cenach zakupu: 6.646.045,65 zł,
- Stan towarów wg spisu z natury: 6.549.045,54 zł,
- Różnica – niedobór w towarze: - 97.000,11 zł,
- Korekta inwentaryzacji A.: - 6.404,35 zł,
- Korekta do inwentaryzacji L.: - 5.186,36 zł,
- Korekta do korekty inwentaryzacji A.: + 138,32 zł,
- Korekta inwentaryzacji: - 629,39 zł,
- ubytki naturalne 18.01.2016-20.05.2016 (26.064.053,65x0,02%): + 5.212,81 zł,
- Niedobór w towarze do rozliczenia: - 103.869,08 zł.

2. opakowań:

- Stan opakowań przed inwentaryzacją: 320.966,25 zł,
- Stan opakowań po inwentaryzacji: 290.591,10 zł,
- Niedobór w opakowaniach do rozliczenia: - 30.375,15 zł.

Łączny niedobór w towarze i opakowaniach do rozliczenia: - 134.244,23 zł.

W dniu 24 sierpnia 2016 r. strona powodowa wystawiła notę księgową, w której obciążyla pozwanego ad. 2 kwotą 3.664,87 zł z tytułu umowy o odpowiedzialności materialnej z 15 stycznia 2016 r. dotyczącej inwentaryzacji towarów i opakowań mag. nr 21 nr W. przeprowadzonej w dniach 20-22 maja 2016 r.

Pismem z 26 czerwca 2017 r. strona pozwana wezwała pozwanego ad. 2 do dobrowolnego uregulowania zaległości.

Pismem z 10 lipca 2017 r. strona powodowa wniosła do tut. Sądu wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 3.665,00 zł. Pomiedzy stronami nie doszło do ugody (sygn. sprawy X Po 83/17).

Dowód:

- Rozliczenie inwentaryzacji – karta 239,
- Zarządzenie w sprawie inwentaryzacji – karta 276-277,
- Fragmentu arkuszy spisu z natury – karta 278-280,
- Nota księgowa – karta 236,

- Wezwanie – karta 240-242,

- Wniosek – karta 243-v. 243.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwa w trzech połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach nie zasługiwały na uwzględnienie.

Materialna odpowiedzialność pracownicza została uregulowana kompleksowo w Dziale V Kodeksu pracy. Zakres odpowiedzialności może różnić się w zależności od okoliczności. Pracownik może odpowiadać w pełni, w sposób ograniczony lub wynikający z umowy.

W Rozdziale I Działu piątego Kodeksu pracy znalazły się unormowania dotyczące odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy wskutek zawnionego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Przysługujące w takim wypadku odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody (z wyjątkiem umyślnego wyrządzenia szkody, którą pracownik obowiązany jest naprawić w pełnej wysokości).

W Dziale piątym w Rozdziale II k.p., uregulowano drugi rodzaj odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę wyrządzoną w mieniu pracodawcy. Chodzi o mienie, które pracodawca powierzył pracownikowi z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się (tzw. reżim szczególny). Reguły tej odpowiedzialności zostały ukształtowane w sposób surowszy niż odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Wynika to z tego, że w przypadku powierzenia mienia na pracowniku ciąży, poza powszechnymi obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, obowiązek szczególny, jakim jest sprawowanie pieczy nad mieniem powierzonym. Odpowiedzialność za szkodę w mieniu powierzonym oznacza, że pracownik odpowiada nie tylko w granicach rzeczywistej straty pracodawcy, ale również za utracone korzyści, oraz że jego odszkodowanie nie ogranicza się do kwoty 3 – krotności miesięcznego wynagrodzenia.

Zgodnie z przepisem art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się: 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze – odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się (art. 124 § 2 k.p.).

Z odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia (art. 124 § 3 k.p.). Podobnie pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczynili się do jej powstania lub zwiększenia (art. 117 § 1 k.p. w zw. z art. 127 k.p.).

Jak wynika z brzmienia art. 125 § 1 k.p., na zasadach określonych w art. 124 k.p. pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się, przy czym podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą.

Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część odpowiadają tylko sprawcy szkody (art. 125 § 2 k.p.).

Powołane przepisy regulują szczególny rodzaj odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone z obowiązkiem wyliczenia się, która różni się od odpowiedzialności uregulowanej w art. 124 k.p. tym, że dotyczy co najmniej dwóch pracowników. Jej szczegółowe zasady określa przy tym rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r.

w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (t.j. Dz. U. z 1996 r., Nr 143, poz. 663; zwanego dalej rozporządzeniem), którego przepisy – zgodnie z § 1 – stosuje w się w przypadkach łącznego powierzenia pracownikom mienia, z obowiązkiem wyliczenia się, w zakładzie pracy lub w wydzielonej jego części, w której odbywa się sprzedaż, produkcja lub świadczenie usług albo przechowuje się mienie stanowiące przedmiot powierzenia i oddzielnego rozliczania, zwanym dalej „miejszem powierzenia mienia”.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia, pracownicy, o których mowa w § 1, mogą przyjąć na podstawie pisemnej umowy zawartej z pracodawcą wspólną odpowiedzialność materialną za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym im łącznie mieniu, jeżeli liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, nie przekracza: przy pracy na jedną zmianę - 8 osób, przy pracy na dwie zmiany - 12 osób, przy pracy na trzy zmiany - 16 osób, przy czym – stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia – w zakładach usługowych, w zakładach żywienia zbiorowego oraz w sklepach samoobsługowych i preselekcyjnych pracownicy, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną, jeżeli ich liczba w miejscu powierzenia mienia nie przekracza 24 osób na jedną zmianę.

Bezsporne jest, że strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się m.in. sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów spożywczych. W tym celu posiada m.in. magazyn nr 21, położony we W. przy ul. (...). Bezsporne było też, że pozwani pracowali w tym magazynie i mieli zawarte umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, jak również to, że pracowali w systemie 3 zmianowym od poniedziałku do piątku.

Wskazać należy, że liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia przekraczała – co wynika z samych treści umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone – 16 osób, skoro umowy były zawierane z od 36 do 41 pracownikami (łącznie z pozwanymi). W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, nie było podstaw aby magazyn nr 21 zlokalizowany we W. można było zakwalifikować jako zakład usługowy w rozumieniu § 2 ust. 2 rozporządzenia. W magazynie tym nie była prowadzona żadna działalność usługowa, tj. zmierzająca do bezpośredniego zaspokajania potrzeb ludzkich. Magazyn służył jedynie jako miejsce składowania towarów, skąd był on pobierany i dostarczony przez kierowców do klientów. Nie sposób także uznać, aby magazyn miał pełnić rolę usługową wobec innych działów Oddziału W. – w szczególności działu zakupów, obsługi klienta czy sprzedaży. Wprost przeciwnie to te właśnie działy, w szczególności biuro, pełniły funkcje usługowe wobec magazynu.

Zgodnie z art. 18 § 1 k.p. postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy. Postanowienia umów i aktów, o których mowa w § 1, mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne; zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy (art. 18 § 2 k.p.).

W kontekście cytowanego przepisu, zawierane przez stronę powodową z pozwanymi i innymi pracownikami umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, w szczególności zaś umowy z: 19 grudnia 2014 r., 9 października 2015 r., i 15 stycznia 2016 r., w których strona powodowa upatrywała źródła odpowiedzialności pozwanych, należy uznać za nieważne jako mniej korzystne dla pracowników niż przepisy prawa pracy.

Już z tej tylko przyczyny wszystkie trzy powództwa winny zostać uznane za nieuzasadnione i jako takie oddalone. Niezależnie od powyższego powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie również z innych przyczyn.

Jak wykazało postępowanie dowodowe, strona powodowa nie przestrzegała na magazynie nr 21 między innymi zapisów § 5 rozporządzenia, zgodnie z którym, każda zmiana w składzie pracowników, którzy przyjęli wspólną odpowiedzialność materialną w miejscu powierzenia mienia wymaga zawarcia nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Natomiast jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 listopada 2003 r. (sygn. akt I PK 551/02, Legalis) nie zawarcie nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej w razie zmiany składu pracowników objętych taką umową uchyla wspólną odpowiedzialność za powierzone im mienie. Podkreślić należy także, że warunkiem ustanowienia wspólnej odpowiedzialności materialnej jest powierzenie mienia łącznie wszystkim pracownikom, którzy mają być objęci taką odpowiedzialnością – na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej z ich udziałem lub z udziałem osób przez nich wskazanych, zgodnie z § 22 ust. 2, oraz zapewnienie im możliwości zgłaszania

uwag w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji (§ 8 ust. 1 rozporządzenia). W przypadku wypowiedzenia przez jedną ze stron umowy o pracę z pracownikiem ponoszącym wspólną odpowiedzialność materialną, zakończenie inwentaryzacji powinno nastąpić najpóźniej w dniu rozwiązania umowy o pracę (§ 19 ust. 1 rozporządzenia). W razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia lub w razie wygaśnięcia umowy o pracę do przeprowadzenia inwentaryzacji należy przystąpić niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę (§ 19 ust. 2 rozporządzenia).

Jak wykazało postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, powyższe wymagania nie były w ogóle przestrzegane przez stronę powodową. Z zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów wynika, że w okresie spornym w magazynie nr 21 była bardzo duża rotacja pracowników. Nie przeprowadzano inwentaryzacji na magazynie każdorazowo przy zmianie składu osobowego pracowników. Inwentaryzacje odbywały się niezależnie od tego rotacji, według ustalonego z góry przez stronę powodową harmonogramu. Co więcej - zatrudnienie pracownika nie wiązało się z zawarciem z magazynierami nowych umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej, w której stronami byłiby wszyscy aktualnie zatrudniani pracownicy, ponoszący odpowiedzialność materialną za powierzone mienie. Wskazać także należy, że nie wszystkie umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej były podpisane przez pracowników mających ponosić tę odpowiedzialność, np. umowa z 15 stycznia 2016 r. obejmowała 36 pracowników, a została podpisana 35 osób. Brak bowiem podpisu R. C. (2). Bez przeprowadzenia inwentaryzacji w związku ze zmianami kadrowymi osób odpowiedzialnych materialnie, strona powodowa nie mogła skutecznie obciążyć nowo zatrudnionych pracowników, jak również osób pozostających w zatrudnieniu, wspólną odpowiedzialnością materialną za powierzone mienie. Z uwagi na nieprzeprowadzenie inwentaryzacji powiązanych z ruchami kadrowymi stwierdzić należy, że odpowiedzialność pozwanych, ukształtowana w umowach o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, została wyłączona wobec braku zawarcia nowych umów po zmianie składu osobowego.

Postępowanie dowodowe wykazało także, że strona powodowa nie zapewniła pracownikom odpowiedzialnym materialnie sprawowania faktycznie skutecznej pieczy nad powierzonym mieniem. Zgodnie z § 4 ust. 2 rozporządzenia, pracodawca jest obowiązany zapewnić osobom objętym wspólną odpowiedzialnością materialną możliwość sprawowania nadzoru nad powierzonym mieniem, przez swobodny do niego dostęp, w czasie wykonywania przez osoby wymienione w ust. 1 pracy lub określonych czynności w miejscu powierzenia mienia. Podkreślić należy także, że prawidłowe powierzenie mienia wymaga właściwego udokumentowania, w konsekwencji czego dla przypisania pracownikowi odpowiedzialności za mienie powierzone nie wystarczy samo podpisanie przez niego umowy, deklaracji czy innego dokumentu stwierdzającego rzeczywiste powierzenie mienia oraz obowiązek jego zwrotu lub wyliczenia się, ale konieczne jest ponadto faktyczne powierzenie mienia w okolicznościach umożliwiających jego zwrot lub wyliczenie się (tak: Kodeks pracy. Komentarz, red. K. Walczak, 2014). Co więcej, za prawidłowe może być uznane powierzenie mienia tylko w warunkach, które umożliwiają pracownikowi sprawowanie nad nim pieczy i bezpośredniego nadzoru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1972 r., sygn. akt II PR 254/72, Legalis, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., sygn. akt I PK 140/13, M.P.Pr 2014/4/201-203).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powierzenie pracownikom magazynu mienia nie nastąpiło prawidłowo. Postępowanie dowodowe wykazało istnienie szeregu nieprawidłowości w tym zakresie. Bezsporne było, że magazyn nr 21 we W. znajduje się na terenie ogrodzonego parku logistycznego, do którego wjazd był możliwy poprzez bramę wjazdową zabezpieczoną szlabanem. Należy jednakże wskazać, że na terenie parku zlokalizowanych było kilka innych firm, które w żaden sposób nie były oddzielone od siebie, przez co po całym terenie można było swobodnie się poruszać. Przy bramie wjazdowej na teren parku znajdowała się wprawdzie budka strażnicza, jednak sam wjazd i wyjazd z terenu nie był w żaden sposób kontrolowany przez strażnika, a szlaban zabezpieczający drogę był w zasadzie cały czas otwarty, co umożliwiało swobodny przejazd każdego pojazdu. Jest to o tyle istotne, gdyż jak wykazało postępowanie dowodowe, opakowania takie jak: palety, transportery na butelki po piwie oraz same butelki w znacznej części składowane były poza halą magazynową, na placu na zewnątrz hali, do którego nieograniczony dostęp miały osoby trzecie. Z ustaleń faktycznych wynika, że na sam magazyn prowadziło kilka wejść między innymi od biura, od ramp, pod które podjeżdżały samochody ciężarowe celem załadunku towaru, a które przez większość czasu pozostawały otwarte i nie były poddawane żadnemu nadzorowi. Ponadto z uwagi

na duże zatowarowanie magazynu i brak wystarczającej ilości miejsca, towar był składowany często przy boksach załadunkowych, przy biurze kierownika.

Postępowanie dowodowe wykazało również, że stały dostęp do towaru zgromadzonego w magazynie poza osobami odpowiedzialnym materialnie miały również liczne inne osoby nie objęte umową o odpowiedzialności materialnej. Byli to między innymi pracownicy biurowi, przedstawiciele handlowi, dyrektorzy, kadra zarządzająca, kierowcy strony powodowej, jak i z firm zewnętrznych, pracownicy serwisu sprzątającego oraz osoby zatrudnione na umowy zlecenia. Co równie istotne, kierowcy niejednokrotnie sami wchodzili na teren magazynu pomiędzy alejki, gdzie składowany był towar oraz przekładali towar na inną paletę. Osoby odpowiedzialne materialnie wielokrotnie zgłaszali przełożonym te nieprawidłowości. Nie spotykało się to jednak z żadną reakcją ze strony pracodawcy.

Strona powodowa załączyła wprawdzie do akt sprawy oświadczenia magazynierów o wyrażeniu zgody na pracę innych osób na magazynie pomimo braku objęcia ich wspólną odpowiedzialnością materialną. Jednakże z zeznań świadków wynika, że sposób, w jaki dochodziło do złożenia tych oświadczeń, podważa ich moc i skuteczność prawną. Podpisy były składane przez magazynierów między innymi na dokumentach in blanco, na których w zależności od potrzeb wynikających z danej inwentaryzacji, były dopisywane imiona i nazwiska osób pracujących na magazynie, których nie obejmowała umowa o odpowiedzialności materialnej. Zdarzało się także sytuacje, że na zgodach dotyczących konkretnych osób, z czasem były dopisywane kolejne nazwiska, których zgoda miała dotyczyć, a które w momencie podpisywania je przez pracowników magazynu nie były wskazane na tej liście. Należy również zwrócić uwagę, że zgody te nie obejmowały nigdy pracowników biurowych, kierowców, przedstawicieli handlowych i ekipy sprzątającej, którzy mieli swobodny dostęp do magazynu. W tych okolicznościach trudno uznać, by strona powodowa zapewniła magazynierom zatrudnionymi na podstawie umów o pracę i jednocześnie odpowiedzialnym materialnie, warunki faktycznie umożliwiające zabezpieczenie mienia. Co więcej - strona powodowa miała pełną świadomość licznych nieprawidłowości w powierzeniu mienia, bowiem zastrzeżenia co do jego powierzenia i zabezpieczenia magazynierzy zgłaszali swoim przełożonym. Pomimo tego ze strony powodowej nie było żadnej reakcji.

Jak wynika z ustaleń faktycznych magazyn nr 21 był magazynem wysokiego składu, do którego zarządzania służył system T.. (...) pozwalał na ewidencjonowanie wszystkich ruchów na magazynie. Jednakże magazynierzy z W. nie mieli do niego dostępu, przez co nie mogli na bieżąco kontrolować stan powierzonego im mienia. Dostęp taki mieli natomiast pracownicy z centrali w R..

W świetle tak licznych uchybień nie było podstaw do przyjęcia, aby strona powodowa stworzyła i zabezpieczyła pracownikom odpowiedzialnym materialnie właściwe warunki umożliwiające faktyczne zabezpieczenie i pełen nadzór nad mieniem pracodawcy, a w konsekwencji aby doszło do jego prawidłowego powierzenia – w rozumieniu przepisu art. 124 k.p. w zw. z art. 125 k.p. – pracownikom odpowiedzialnym materialnie, w tym pozwanym. Na gruncie regulacji art. 124 k.p., pracownik odpowiada za mienie powierzone tylko wtedy, gdy ma nad tym mieniem pieczę i bezpośredni nadzór. Z kolei wadliwe powierzenie mienia uniemożliwia pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności na zasadzie art. 124 k.p. (por. wyrok i uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013r., sygn. akt I PK 140/13, M.P.Pr 2014/4/201-203).

Szereg wątpliwości budzi także sposób przeprowadzania samych inwentaryzacji. O inwentaryzacji pracownicy dowiadywali się dzień wcześniej. Były one przeprowadzane bez względu na uporządkowanie magazynu. Na potrzeby inwentaryzacji były tworzone zespoły inwentaryzacyjne po 2 osoby, którym przydzielano do przeliczenia towar w poszczególnych alejkach. Towar był liczony w pośpiechu, z dużym przybliżeniem. Inwentaryzacje były prowadzone przez 2-3 dni, od piątku do niedzieli i niezależnie od poziomu zaawansowania musiały zostać zakończone w niedzielę, na dokładne przeliczenie takiej ilości towaru brakowało czasu. Należy zwrócić uwagę, że na spisach z natury były ujętych ponad 8.000 pozycji. Jeżeli coś się nie zgadzało, komisja wysyłała swoich przedstawicieli do ponownego policzenia towaru. Po każdym przeliczeniu wychodziły różne wyniki. Ostatecznie o ilości produktów decydowała komisja. Do inwentaryzacji był liczony towar zniszczony, przeterminowany. Zdarzało się, że towar był przepisywany z poprzedniej inwentaryzacji pomimo, że uległ zniszczeniu i nie było go w magazynie. Po inwentaryzacji pracownicy udawali się do domu, a komisja inwentaryzacyjna zostawała w magazynie i wprowadzała

dane do systemu. Magazynierzy nie mieli możliwości weryfikacji inwentaryzacji, zgłaszania uwag. Po inwentaryzacji otrzymywali tylko stronę z jej wynikiem. Przed inwentaryzacją lub w jej trakcie magazynierzy dostawali do podpisania szereg dokumentów in blanco, np. zgodę na pracę nowych pracowników, informacje o niezgłaszaniu zastrzeżeń do wyników inwentaryzacji, nową umowę o odpowiedzialności materialnej. W orzecznictwie podkreśla się zaś, że prawidłowe powierzenie mienia to takie, które dla przyjmującego ustala stan zerowy, czyli punkt wyjścia, w kierunku późniejszych rozliczeń. Za takie powierzenie mienia uznaje się w orzecznictwie przeprowadzenie inwentaryzacji, bowiem inwentaryzacja początkowa i końcowa dają możliwość wyliczenia ewentualnego niedoboru w mieniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 1995 r., sygn. akt III APr 82/94, Legalis).

Podkreślić należy także, że szczególność reżimu odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia się wyraża się nie tylko w nieograniczonej co do kwoty odpowiedzialności odszkodowawczej leżącej po stronie pracownika, ale też w powinności dochowania przez pracodawcę wszelkich starań w celu prawidłowego powierzenia pracownikowi mienia. Okoliczności powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem wyliczenia się nie mogą budzić jakichkolwiek, nawet najmniejszych wątpliwości i zastrzeżeń co do jego prawidłowości i rzetelności. Jeśli bowiem pracownik ma odpowiadać za mienie w sposób wyjątkowo rygorystyczny, to rygoryzm ten powinien dotyczyć także powinności pracodawcy, związanych z jego powierzeniem. Natomiast okoliczności powierzenia mienia pozwanym w niniejszej sprawie są na tyle wątpliwie, że nie sposób uznać, by zostało ono im powierzone w sposób prawidłowy.

Ponadto, bez względu na powyższe, w ocenie Sądu, zasadny okazał się zarzut pozwanego ad. 2 dotyczący przedawnienia żądania kwoty 3.664,87 zł (pozew zarejestrowany pod sygn. akt X P 272/18).

Zgodnie z art. 291 § 2 k.p., roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

Powyższy przepis dotyczy nieumyślnie wyrządzonej przez pracownika szkody, a do rozpoczęcia biegu rocznego terminu z § 2 niezbędna jest wiedza pracodawcy o szkodzie i osobie ją wyrządzającej, nie jest natomiast konieczna znajomość dokładnej wysokości tej szkody.

Jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 sierpnia 1978 r., IV PR 167/78 (OSNCP 1979/3/56), datą "powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wyrządzonej przez pracownika szkodzie" w rozumieniu art. 291 § 2 jest data, w której zakład pracy uzyskał wiadomość o faktach, z których, przy prawidłowym rozumowaniu, można i należy wyprowadzić wniosek, że szkoda jest wynikiem zawinonego działania lub zaniechania pracownika, a nie data, w której wniosek taki został rzeczywiście przez zakład pracy z faktów tych wyprowadzony, względnie w której został przedstawiony zakładowi pracy przez inną osobę.

Ponadto w wyroku z dnia 3 marca 1981r. (IV PR 36/81, OSP 1981/12/216) Sąd Najwyższy wskazał, iż „przez wyrażenie użyte w art. 291 § 2 k.p. "od dnia, w którym zakład pracy powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody" należy rozumieć dzień, w którym - w zwykłym toku rzeczy - zakład pracy mógł i powinien był powziąć wiadomość o takiej okoliczności". Należy jednocześnie podkreślić, iż bieg przedawnienia rozpoczyna swój bieg od powzięcia przez zakład pracy wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody, co oznacza, że dla upływu terminu przedawnienia nie jest ważne, czy zakład pracy znał dokładną wielkość niedoboru lub też mylnie ją określił (por. wyrok SN z 5 lutego 1991r., I PR 429/90).

Roszczenie pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, staje się wymagalne w dniu, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody i od tego dnia biegnie jednoroczny okres przedawnienia wspomnianego roszczenia. Wobec powyższego, istotnym elementem dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia było ustalenie, kiedy strona powodowa powzięła wiadomość o ewentualnym wyrządzeniu przez pozwanego szkody.

Jak wynika ze zgromadzonej w aktach dokumentacji, wiadomość o powstałej szkodzie jak i o osobach, które miały ją rzekomo wyrządzić, strona powodowa powzięła już 22 maja 2016 r. Wtedy bowiem została zakończona inwentaryzacja towarów i opakowań, która jednoznacznie wykazywała istnienie niedoborów, a więc powstania szkody. Wynika to wprost z protokołów inwentaryzacyjnych spisów z natury, które na ostatnich stronach wskazują wartość nadwyżek oraz wartość niedoborów. Również sporządzone podczas inwentaryzacji różnice ze spisów z natury wskazują na istnienie niedoborów. Nie ma przy tym znaczenia faktyczna wysokość szkody - liczy się fakt jej powstania, ten był zaś znany stronie powodowej bezpośrednio po zakończeniu inwentaryzacji. Dokładna wysokość szkody może być ustalona w późniejszym czasie. Nie oznacza to jednak, że termin przedawnienia ulega w związku z tym „przesunięciu”. Obowiązkiem pracodawcy, który dowiedział się o szkodzie, jest zaś przeprowadzenie na tyle sprawnego postępowania wyjaśniającego, aby w przeciągu roku czasu od jej ujawnienia można było ustalić jej wysokość i obciążyć nią odpowiedzialnego za jej powstanie pracownika.

Roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 291 § 1 k.p. upłynął zatem 22 maja 2017 r. Pozew został zaś wniesiony w dniu 21 lutego 2018 r. (data stempla pocztowego), a więc ze znacznym przekroczeniem terminu. Biegu terminu przedawnienia nie przerwał złożony w dniu 11 lipca 2017 r. (data stempla pocztowego) wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem w dacie jego złożenia roszczenie było już przedawnione.

Wprawdzie zgodnie z art. 291 § 3 k.p., jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, do przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Wówczas termin przedawnienia wynosiłby 3 lata. Jednakże w toku postępowania strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, ani nie próbowała wykazać, aby pozwany swoim działaniem zamierzał wyrządzić pracodawcy szkodę, bądź godził się na jej wyrządzenie, a to na niej, jako pracodawcy spoczywał ciężar dowodu, a więc wykazania, że szkoda powstała z winy umyślnej pozwanego. Należy wskazać, że wina umyślna istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (tak uzasadnienie wyroku SN z 09.03.2010 r., I PK 195/09 – publ. portal orzeczeń SN).

Stan faktyczny w sprawie, Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowody z dokumentów sporządzonych w przewidzianej formie, których autentyczność i wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Jednakże z uwagi na przyczynione ustalenia stanu faktycznego, w ocenie Sądu, pisemne zgody pracowników magazynu na wykonywanie pracy w magazynie przez inne osoby należało uznać za niewiarygodne, gdyż były podpisywane przez pracowników po części in blanco, a ponadto nazwiska osób których miała dotyczyć zgoda były dopisywane w późniejszym czasie.

Oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień pozwanego ad. 1, Sąd dokonał w kontekście całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Za wiarygodne należało uznać zeznania świadków: S. S., R. N., D. S., Ł. M., D. B., M. S., gdyż były spójne, logicznie uzasadnione, a przy tym wzajemnie ze sobą korespondowały i znajdowały potwierdzenie także w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wskazać należy, że świadkowie byli pracownikami strony powodowej zatrudnionymi na magazynie nr 21 we W., przez co mieli pełną i obszerną wiedzę na temat faktycznego funkcjonowania magazynu. Świadkowie zgodnie potwierdzili okoliczności związane z przeprowadzanymi inwentaryzacjami, dużą rotacją pracowników, pracą różnych osób na magazynie, czy zabezpieczeniu towaru na magazynie przed dostępem osób trzecich. Oceniając zeznania świadków, Sąd miał na uwadze, że część z nich podobnie jak pozwany, pozostaje w sporze sądowym ze stroną powodową. Jednakże z uwagi na spontaniczność ich zeznań, Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania ich wiarygodności, tym bardziej, że dodatkowo zostały one potwierdzone wiarygodnymi dowodami z dokumentów.

Natomiast zeznaniom świadków: E. W., A. S., R. C. (1) oraz A. G. (1), Sąd dał wiarę w zakresie w jakim zgodnie korespondowały one z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. W ocenie Sądu niewiarygodne były twierdzenia świadków w zakresie w jakim wskazywali oni, że dostęp do magazynu nr 21 miały

tylko osoby odpowiedzialne materialnie, a same inwentaryzacje i powierzenie mienia odbywało się w pełni zgodnie z obowiązującymi standardami, a nadto - że prawidłowość wyliczeń była wielokrotnie poddawana weryfikacjom. Należy wskazać, że świadkowie nie pracowali na magazynie nr 21 we W., tylko w centrali w R.. Nie mogli więc dysponować bezpośrednią wiedzą na temat sytuacji na magazynie we W.. Ich obecność we W. związana była z przeprowadzanymi inwentaryzacjami. Twierdzenia świadków dotyczące zabezpieczeń na magazynie we W., czy przeprowadzanych inwentaryzacji, pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków oraz wyjaśnieniami pozwanego A. O. i nie zostały potwierdzone żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie.

Wyjaśnienia pozwanego A. O. Sąd ocenił jako wiarygodne, gdyż okazały się one spójne, konsekwentne, szczegółowe i logicznie uzupełniały pozostały, wiarygodny materiał dowodowy w sprawie. Dowody z przesłuchania strony powodowej oraz pozwanego M. M., zgodnie z wnioskami stron, zostały pominięte.

Z tych przyczyn w punktach I, III i V wyroku Sąd powództwa oddalił.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu jak w pkt II, IV i VI sentencji wyroku znajdowało oparcie w treści art. 98 § 1 k.p.c. To stronę powodową jako stronę przegrywającą sprawę obciążał obowiązek zwrotu kosztów procesu. Pozwani byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem strona powodowa zobowiązana była zwrócić poniesione przez nich koszty zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym została ustalona na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w odniesieniu do roszczeń dotyczących zasądzenia kwoty 2.657,04 zł oraz 3.664,84 zł oraz na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 cytowanego rozporządzenia w odniesieniu do roszczenia dotyczącego zasądzenia kwoty 8.136,96 zł. Tym samym w punktach II i VI sentencji wyroku Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz obu pozwanych kwotę po 675,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, zaś w punkcie IV sentencji wyroku – na rzecz pozwanego ad. 2 kwotę 1.350,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.